



POLSKI

FILATELISTA

Miesięcznik ilustrowany poświęcony wyłącznie wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych (marek), całosci pocztowych i stempli.

Prenumerata

wraz z przesyłką wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni rocznie 3 Korony (1 złr. 50 ctł)
 w Rosyi . . . 1 Rubel 50 k.
 w Niemczech 3 Marki
 w Anglii . . . 3 Schil. 3 p.
 we Włoszech 4 Liry
 we Francyi . . 4 Franki
 w Ameryce . . 75 Cents.

Ogłoszenia:

cała (1) strona . . 18 Koron.
 pół (1/2) strony . . 10 "
 ćwierć (1/4) strony . 6 "
 3 szpaltowy wiersz 16 groszy.
 Każdy prenumerator ma 4 wiersze ogłoszenia na rok darmo
Prenumeratę można przysłać w markach pocztowych, kursujących, nieużywanych.

Numer pojedynczy kosztuje 80 groszy (40 ct.)

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

W Austrii wszystkie c. k. urzęda pocztowe Nr 116, Kraków: Agencja dzienników Salomonowej i Hopcasa; Księgarnia Zwolińskiego i Sp. Lwów: Biuro Plona, Karola Ludwika Wiedeń: 9, E. Karczewski XVIII/2 Gersthof. Praga: F. Bartel, Żytńia ul. Nr. 34. Tryjeść: Leopold Pollak. — Rosya: Warszawa: Z. Regulski, Kraków. przed. 64; księg. C. Wilanowski, Nowy świat 7. Łódź: księg. L. Fischer. — Belgia: Gand. Union Timbrophile d'echanges. — Szwajcarya: Morges 4 Rue de Jura. J. Jaquier. — Bułgarya: Sofia: Stanisław Lubicz. — Francya: Paryż: S. Singer, rue Chateaudun 58. — Anglia: Cambridge: J. Knaster, 24 Green Street. — Niemcy: Poznań ul. Wieprzowa 1, E. T. Dutkiewicz. — Turcyja: Konstantynopol: J. Tehakidji 5 Zinjirli-Han. — Australia: Wiktoryja. M. Apolda. — Ameryka: Flemington: New Jersey: H. E. Deats; New Jork 15 First Avenue Ph. Heinsberger. Rumunia: Bukarest: W. A. Bielecki, Strada Iconei 60. Dania: Roskilde E. Barday, Anonce Bureau. — Costa Rica: San José, Aqueleo Echeverria.

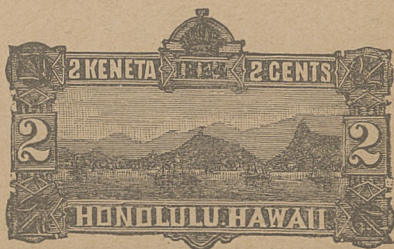
Właściciel, Wydawca i Redaktor:

Wanda Urbańska, Kraków, ul. Franciszkańska 1.

Adres do Redakcyi lub Administracyi:
 „Polski Filatelista“, Kraków (Austria).



Zamiejscowi członkowie Klubu Filatelistów w Krakowie, otrzymują Polskiego Filatelistę bezpłatnie.





Ś. p. Adolf Mateusz Aulich

c. k. kontrolor depozytów sądowych przy urzędzie podatkowym we Lwowie, urodził się w Złoczowie dnia 9-go września 1860 roku, a umarł w Połoku pod Krosnem dnia 4-go września 1896 roku o godzinie 10-tej wieczór, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbył się w kościele parafialnym w Jedliczu, a po nabożeństwie ciało zostało odwiezione koleją do Lwowa i złożone na cmentarzu Łyczakowskim dnia 7-go września 1896 roku popołudniu.

Strata, jaką poniosła familia i nasze Wydawnictwo, jest niepowetowaną, gdyż mimo swych zajęć, wiele nam pomagał, jak n. p. „Sprostowanie o markach Lubeki“, (które to w dosłownem przetłómaczeniu podała „Austria-Philatelist“), „O zakładaniu zbiorów, a dalsze większe studjum, które zaczął, zabrał do grobu.

Ku uczczeniu ś. p. Adolfa odbędzie się nabożeństwo żałobne w Krakowie w kościele OO. Reformatów w rocznicę śmierci o godzinie 9 rano, na które to Redakcja „Polskiego Filatelisty“ swych Czytelników zaprasza.

Ś. p. Adolf był synem ś. p. Ernesta, c. k. starosty w Kossowie, i niepoćszonej matki Joanny z Münnichów.

Już od pierwszej młodości odznaczał się zmarły nadzwyczajną skromnością, łagodnością, dobrocią serca i zamiłowaniem do pracy, jako też nieskazitelnością charakteru, a jako człowiek i urzędnik, był pod każdym względem wzorem do naśladowania. Dla siebie był bardzo surowym i oszczędnym, lecz dla innych był bardzo pobłażliwym i względnym. Gdzie tylko mógł, pomagał każdemu radą i czynem, to też pozostawił samych tylko przyjaciół, bo nieprzyjaciół nie miał. Kto znał tylko nieboszczyka, musiał go lubić, cenić i szanować dla jego rozumu, prawości i najlepszego serca.

Ś. p. Adolf już od 12 roku życia zbierał i kupował marki pocztowe, oddawał się tej pracy z wielkiem zamiłowaniem i był w tym kierunku znakomitym znawcą. Przed 18-tu laty zakupił zbiór marek po ś. p. Nigronim za kilkaset złr., a jako urzędnik, nie posiadając majątku, spłacił z pensji swojej w ciągu jednego roku cały ten wielki wydatek. Do końca życia kupował i uzupełniał swój album markowy z największą starannością i zamiłowaniem.

Cenny ten zbiór pozostanie przy familii, jako pamiątka umiejętnej i wytrwałej pracy.

Cześć jego pamięci!

Od Wydawnictwa.

Z powodu nieobecności naszego naczelnego Redaktora „Polskiego Filatelisty“ zostało pismo w zawieszeniu.

Na ogólne zapytania i życzenia wydajemy numer „Polskiego Filatelisty“ zamykając III. rocznik (podajemy tylko to, co już było do Nru 8 przygotowane). Zawiadamiamy również, iż numer I. „Polskiego Filatelisty“ prawdopodobnie wyjdzie z końcem marca 1897 r., przeto upraszamy łaskawie nadal życzących prenumerować, by przedpłatę nadsyłali najdalej do 1-go marca 1897 gdyż zapasowych numerów jak dotychczas z powodu różnych zawodów, więcej drukować nie będziemy.

W razie zaprzestania nadal wydawnictwa „Polskiego Filatelisty“ pieniądze nadesłane zostaną każdemu opłatnie zwrócone najdalej do 1-go kwietnia 1897.

Prenumeratę przyjmuje „Bazar marek“ w Krakowie, po niższej cenie tylko do 1-go marca 1897 t. j. rocznie 2 korony = 1 złr., = 1 Rubel = 2 Marki = 3 Franki.

Po pierwszym marca 1897 będzie prenumerata podwyższoną jak w nagłówku a może i podwojoną.

W nadziei, iż Szanowni Prenumeratorzy załączanemi premiami będą zadowoleni, życzymy wesołego Nowego Roku.

Za Redakcją

WANDA URBAŃSKA.

Japonia 15 ct.	Japonia jubileuszowa 2 s. czerwona	Japonia 3 s. lila	Wirtemberg wycinek z koperty 15 fg. lub 20 fg.
-------------------	---------------------------------------	----------------------	--



Ludwik Richter.

Filatelia ma niezaprzeczenie swój pewien urok, i tak napotyamy bardzo często nabieraczy innych przedmiotów — którzy — jeżeli im przypadkowo filatelistyczne dzieła w rękę wpadną —

stają się namiętnymi zwolennikami filatelii. — Przykładem tego jest jeden z najwybitniejszych obecnie żyjący filatelista, którego podobiznę dzisiejszy nasz numer reprodukuje.

Ludwik Richter Agoston, urodzony dnia 21. grudnia 1844 w Almas na Węgrzech, ukończył gimnazyum w Preszburgu, poświęcił się następnie, medycynie na uniwersytecie Peszteńskim, przeszedł jednakowoż wkrótce na pedagogię i był od roku 1863 do 1884 guwernerem w dostojnych domach. W roku 1884 przeszedł jako urzędnik do firmy Andrzeja Saklemera w Peszcie gdzie dotychczas jest zatrudnionym.

Z nadzwyczajnym zamiłowaniem poświęcał już jako student historii naturalnej i posiadał zbiór roślin około 18.000 gatunków. Pozostając wiernym swemu pierwszemu zamiłowaniu posiada obecnie — jeden z najbogatszych prywatnych ówczesnych zbiorów — około 100.000 gatunków w 500.000 egzem-

O wynalazku pisania u starożytnych

opracowane przez M. M. U.

(Ciąg dalszy).

Znalazł obcowanie z uczonemi i sposobność poznania pisma tego kraju znanego pod imieniem Madyanu w którym od lat kilku przed swem poselstwem przepędził.

Z podań zaś starożytnych, którym w tej mierze bezpieczniej jest zaufać, jako bliższym źródła podań i zniszczonych dla nas pomników, niż wierzyć samej powadze najdowcipniejszych pisarzy zbyt puźnych którzy na samym przestając domyśle, nie zawsze spotykają prawdę, tyle widzieć można, że pismo abecadłowe musiało być wynale-

zione w przeciągu czasu między XX. i XIX. wiekiem przed erą chrześcijańską i w tym właśnie czasie stawiają na widok egipcyanie i assyryjczykowie dwa narody z oświeconych najdawniej, które w całej starożytności dobijały się o pierwszeństwo w utworze głoskowego pisma, i z których jednemu najrozuźniej przyznać można tę korzyść.

Za egipcyanami mówią Plato, Diodor, Cycero, Plutarch, Tacyt i Lankacyusz. Wymieniają nawet wynalazcę głosek sławnego Tauta, który podług zmian powiatowych wygłosów nazywany był u egipcyan Thot, Theuth, Thyot, Thoy, u Jezuitów Taat, u greków Taayahoe, u rzymian Mercurius, u celtów Teutates; którzy przy po-

plarzach. Oprócz tego posiada jeszcze zbiory motyli, pajaków, monet, pieczęci, herbów i t. d.

Zbieranie znaczków pocztowych rozpoczął w roku 1870, a zobaczywszy po raz pierwszy małe album — ogłądał takowe wzrokiem pogardliwym — jednakowoż już zaraz na drugi dzień, pozdejnował z otrzymanych listów znaczki pocztowe i takowemi dał podstawę do obecnego swego zbioru.

Zbiór ten posiada — marki, całości i marki prywatne, telegraficzne i ziemstwa, stemple falsyfikaty i ilustrowane kartki — oraz zbiór marek na całych listach — wszystko to razem stanowi pokaźną sumę przeszło 200.000 sztuk — które na pojedynczych arkuszach uporządkowane następnie w mapy ułożone w trzech dużych skrzyniach przechowane są. Główną wartość stanowią znaki wodne — zaś na cieniowanie farb nie zwraca szczególnej uwagi.

Z rozkwitem filatelii na Węgrzech

zostało imię Ludwik Richter z takową nierozdzielnie spojone. Richter zestawiał pierwszy zbiór marek węgierskich i stał się duszą rozwoju filatelistycznego w swej ojczyźnie.

I. związek zbieraczy ojczytych marek w Peszcie — zamianował z samego początku Richtera swoim Prezesem, okazując przez to swą miłość i szacunek dla tego znakomitego męża.

Jako człowiek jest Richter, jak Goethe powiada „wspaniałomyślny, uczynny i dobry“, — gdzie tego potrzeba — wszędzie zdrowym początkiem i silną dłońią popiera sprawy humanitarne i naukowe, i zjednał sobie ogólny szacunek i poważanie. Najjaśniejszy Pan, cesarz Franciszek Józef I. odznaczył go złotym krzyżem zasługi.

My również poważamy Richtera jako człowieka ogromnej wiedzy i pracy — i życzymy Mu jak najdłuższego życia — by mógł jeszcze wiele dla filatelii zdziałać.



mocy kabirów podług Jamblicha 20.000 a podług Manetona 36.526 tablic pisma zostawił Plato zowie go jednym z Bogów lub Boskim człowiekiem i ojcem głosek. Dyodor i Cycero idą za powagą Platona. Tacyt pozwala ogólnie egipcyanom mieć się na wynalazców głosek. Lanktacyusz świadczy się Cyceronem, sam tylko Antyklides u Pliniusza starszego przypisywał wynalazek głosek w Egipcie Memnonowi. Ważna jest na stronę egipcyan uwaga że w całej starożytności najdawniejsze napisy gdziekolwiek odkryte, gdy innym narodom były wcale nieznanymi, pokazane kapłanom egipskiem od nich samych z łatwością tłumaczone i objaśniane bywały.

Pod imieniem Assryjczyków stawiają Fenicyanie, Chaldejowie dawni Syryanie, jako trzy narody niegdyś jedno mocarstwo. Za fenicyanami mówią Krycysz, Lucan, Pliniusz starszy i Kureyusz u Meneusza nie wymienia żaden wynalazcy. Za Syryjczykami mówi Dyodor sycylijski nie godząc się z tem, co powiedział o Taucie a Euzebiusz cezaryński zmieniając podobnie o Syryjczykach podciąga pod nich Hebrajczyków. Pliniusz starszy jeszcze raz zdanie odmieniając gdy dowodzi mniemania innych mających za wynalazców głosek to Egipcyan to Syryjczyków, sam ogólnie rozumie że je wynaleźli Assryjczykowie. Jeżeli jeszcze można wierzyć, co Dyodor sycylijski przytacza o napisie syryjskiemi

FALSYFIKATY.

I. **Sycylia.** W ostatnim czasie pojawiają się z tego wydania różnorakie fałszerstwa, z których jedno poniżej poznać damy.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Uderza odrazu, że głowa jest umieszczona na pokratkowanym tle, zamiast na gładkiem, jak również i większą jest jak w znaczkach prawdziwych.

Przytem falsyfikaty nie mają wyraźnych barw i grubego żółowatego papieru oryginalnych znaczków, lecz użyto do nich zwykłego szarego daleko cieńszego papieru. Napisy są również

nieudale, szczególniejsz oznaka wartości gr.: 10 jest widocznie zmieniona

Drugi rodzaj fałszerstwa jest znów na zanadto grubym szorstkim papierze, którego nierówności z przedniej strony widać, podczas gdy papier prawdziwych znaczków jest gładkim.

II. **Rumunia.** Te znów znaczki znajdują się często w obiegu niepoznane jako fałszywe, szczególnie opiewające na 10 B niebieskie są dobrze w barwie naśladowane.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Przy dokładniejszej jednak obserwacji można odnaleźć rozmaite w nich błędy np.: usta z wystającą brodą można łatwo odróżnić.

W słowie Dece jest D zanadto skrzy-

głoskami położonym od jednej z Semiramid na górze Bagistan i o liście do tej królowej od Stabrodessa króla Indów, są pozory że Assyryjczycowie czyli to Fenicyanie czy Chaldejowie czy Syryanie mają niemniej jak Egipcycanie prawo do sławy w zaczęciu abecadła.

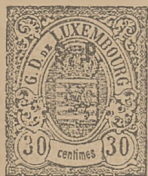
Wśród tak sprzecznych zdań i świadectw nieugruntowanych na żadnym z pozostałych pomników, jakie można nieomylnie stanowić o epoce przypadłej przed trzydzieści i kilka wieków między Afryką i Azyą jeżeli dotąd nie można dosyć bezpiecznie rozsądzić w sprawie a wynalazek druków przed czterema dopiero wiekami zjawiony w Europie, między Niemcami, Francuzami i Holendrami narodami dziś kwitnącemi, dla

których pomniki Moguncyi, Strazburga i Harlenu nie są jeszcze zatarte. Z jednej strony przypuśmy, że wynalazek pisma abecadłowego mógł nie należeć koniecznie do przeniknienia jedyne go geniuszu, i że mogły powtarzać w kilku razem miejscach równie szczęśliwe dowcipy, które od pisma obrazowego do abecadła równie niezawodnie czyniły kroki. Z drugiej strony narażając powinowactwo najdawniejszych abecadeł a nawet najpuźniejszych nie można się domyslać jednego wynalazcy, który zarysował pierwsze zgłoski i podał wzór do tworzenia innych.

Ile wiadomo zgody najpoważniejszych pisarzy. Kadmus fenicyan od którego pamiątki głoski zwane były czarne

wione jak również umieszczone na połuku słowa: *Posta i Romana* są za grube a końce ich za szeroko rozstawione. Papier jest za cienki żółtawej zamiast białej barwy.

III. **Luksemburg.** Między wieloma fałszerstwami przedruków służbowych, najtrudniejsze do rozpoznania są SP. gdyż odróżnienie dwu pojedynczych jest bardzo trudnym, szczególnie jeżeli te nie dość wyraźnie są wydrukowane.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Bardzo licznie rozpowszechnione są fałszyfikaty z tłustymi głoskami, jak to widać na rysunku, podczas gdy oryginalne znacznie cieńsze litery posiadają. Niemniej jednak zachodzą się przedruki tłustymi czcionkami SP. które się w po-

przednim wydaniu znajdują, sfalszowane i są jak się zdaje z samego Luksemburga rozpowszechniane.

Zapewne w wielu zbiorach znajdują luksemburskie fałszyfikaty obok oryginalnych znaczków.

IV. **Hamburg.** I Em. $\frac{1}{2}$ Sch. Między wieloma fałszywymi Hamburgskimi markami — które przeważnie nie są szkodliwe, gdyż albo papier lub kolor marki z oryginałem się niezgadza, jest fałszyfikat na $\frac{1}{2}$ Sch. najniebezpieczniejszym gdyż czarny kolor nie ma prawie żadnych odmian.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Jeden ze starych błędów, który i przy tej marce zrobiono, są linie dzielące markę od marki, a stanowiące dowód,

o r y K a d m u s a, i od którego ojczyzny (fenicyować) znaczyło u greków to samo co czytać. wprowadził pismo do Grecji gdy zaś znani pod imieniem Pelazgów którzy mieli osady na wielu wyspach morza egipskiego w Tessali w całej dawnej Helladzie, Arkadyi i na brzegach Pelopennesu wnieśli do Włoch, gdzie Aborygienesy uczyli się go od Edwarda z Arkadyi, a Hetruskowie od Demarota z Koryntyi, Hiszpanie mogli mieć pierwsze pismo od Fenicyan przez Gades. Od tych znowu mogło się szerzyć ku północnej części Europy jeżeli nie było przeniesione z Francyi. Nie powinno nas to zadziwiać że pismo abecadłowe będąc tak dawnym kunsztem ludzi krzewiło się tak leniwie i że tak mało mamy

pism pozostałych z pierwszego tysiąca lat jego użycia. Wiele się razem wiązało przyczyn fizycznych i moralnych, które postępek pisma tamowały Ile ziemia nasza wycierpiała klęsk powodzi, wstrząśnień, pożarów, wojen, które zniszczyły roboty ludzkie tak doszczętnie, iż odnawiane musiały się nieraz zdawać dopiero odnalezionemi. Po upadku państwa starożymskiego nauka pisania tak była zarzucona z innemi, iż ledwie samych duchownych pozostała, a dla rzadkości umiętnych, złoczyńcy nawet uwalniani byli od śmierci, jeżeli umieli czytać i pisać.

U dawnych narodów, które poprzedziły epokę Olimpiady jeszcze gminy były tak ciemne i tak ścieśnione po-

że sporządzone zostały w litografii nie w drukarni. Wykonanie jest dość dokładne jednakowoż przy dokładniejszym porównywaniu znajduje się kilka błędów. Oba punkta za Schilling są znacznie mniejsze — litera g dotyka za mało do linii prostopadłej i jest z takową za mało spojona.

Litera E (w Ein) ma równe poziome linie — (woryginalie jest dolna dłuższą) dalej litera E (w Postmarke) stoi zadaleko od brzegu i brakuje cieniowanie.

Papier jest za cienki i brakuje znak wodny, niemniej przy dokładnem badaniu i stempel jako fałszywy łatwo rozpoznać można.

V. **Turn i Taxis.** Znowu znachodzimy fałszywy stempel tą razą ale Darmstadt.

Odbitka niniejsza niestety niewiele uwydatnia różnice — które szczególnie przy S i R spostrzedz się dają. Szczególniej są prawie wszystkie litery węż-



Prawdziwa.



Fałszywa.

sze (cieńsze) oprócz tego jest datum za wysoko i za wąsko ułożone, linia zaś dzieląca datum jest za cienka i za krótka.

VI. **Grecya.** Ciągłe trzeba być nadzwyczaj ostrożnem przy nabywaniu marek na 40 i 20 l. belgijski druk, takowe są fałszywie ząbkowane i śmiało można powiedzieć, że najmniej $\frac{9}{10}$ części z Grecyi na sprzedaż oferowanych marek, są fałszywie ząbkowane.

VII. **Persya.** O fałszywych markach tego kraju było by wiele do pisania a ponieważ i tyle Cliché sporządzić nie można, więc nadmieniamy ogólnikowo, że przy zakupnie marek perskich, jest

trzebami, iż zdawały się być utworzone do dziwienia głosek, a bynajmniej do oswojenia się z niemi; Rządcy zaś wtedy tyle mieli przesądu lub obłądy, iż albo sławy szukali w zdobyczach nie w naukach, albo pismo zostawiali w swych jako sprężynę do władania ludźmi niepodzielną tylko z najmniejszą liczbą pomocników. Wiele się też mógł przyczynić do spóźnienia rozkrzewu tego kunsztu niedostatek trwałego i wygodnego materiału do pisani. Dosyć przykładu na Grekach i Rzymianach. W Grecyi znane było pismo głoskowe na lat 1300 przed erą chrześcijańską, a dopiero w lat 700 zjawił się Homer de Lucyana wniesione było także pismo na lat 800 przed

tą erą; a dopiero za czasów Scypionów zaczęto myśleć o Piśmiennikach.

VI.

Powinowactwo starożytnych abecadeł, wzrost ich od pierwiastkowych zgłosek 16.

Widocznie powinowactwo starożytnych abecadeł zastanawia uczonych, i po większej części przymusza ich do uznania, że głoski jakkolwiek od różnych narodów znakiem kształcone, z jednego źródła wypłynąć musiały. Jeżeli zapomocą samej dowodliwości szczęśliwie jest okazane, powszechnie z powinowactwem pismo przez godła, daleko więcej samo doświadczenie okazuje mniej lub więcej u wszystkich niemal narodów znajomej przez te starożytności pismo

ostrożność konieczną, a kto nie ma odpowiedniej rutyny, ten niech takowe nie kupuje, lub niech się uda do znawców.

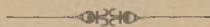
Bardzo wiele fałszywych tych marek znachodzi się po albumach, i nie jeden zbieracz myśli, że ma Persyę skompletowaną, lecz gdyby swój zbiór przedłożył znawcy byłby grubo rozczarowanym, gdyż z pewnością większa część okazałaby się fałszywymi.

Aby nabyć jaką taką rutynę, polecamy dziełko Fried. Schüllera o markach Perskich.

VIII. Romagna. Bardzo wiele fałszywych ostępowań tych marek znachodzimy w obiegu, zatem i przy tych markach zalecamy wielką ostrożność, szczególnie nowodruki coraz to częściej pokazują się ostemplowane, niemniej bardzo wiele fałszywych marek kursuje, między którymi marka na 8 Baj na blade różowym papierze pochodzi ze

źle zrobionej cliché, tak że cyfra i całe okolenie źle odbite zostało.

Ponieważ i przy tych markach jest, bardzo wiele fałszykatów, zatem niemożliwym jest, tyle rycin sporządzić, nadmieniamy zatem jeszcze, „ostrożność przede wszystkim“.



VIII. Zjazd filatelistów w Kolonii 1896.

Po raz ósmy zgromadzili się niemieccy filateliści na swem rocznem posiedzeniu w dniach 20—23 czerwca 1896 r. w Kolonii nad Renem. Było na niem 240 osób, między temi 40 osób obcej narodowości i 30 pań. 59 stowarzyszeń, które liczą razem 6710 członków reprezentowanych było przez 62 delegatów o 165 głosach. Akwizgran, Altenburg, Barmen, (4) Berlin, Gdańsk, Dortmund, Drezno, Düsseldorf, Elberfeld, Charlottenburg, Czeffeld, Crimmitschan, Cochem, Essen Frankfurt nad Menem (2) Greiz, Hagen, Ham-

przez głoski. Zbliżającym do siebie najdawniejsze abecadła; czyli pisma głoskowe, nie trudno jest wysledzić owe dwa celne ich powinowactwa, oznaki które najbieglejsi w językach starożytnych pisarze upatrzyli. Najprzód, że pierwsze abecadło musiało być złożone, jeżeli nie mniej, to z więcej głosek, jak z 16, które z czasem lub przez zmniejszanie ich liczby ułatwiano, lub przez pomnażanie doskonalono. Powtóre: że pierwsze abecadło musiało mieć postać Fenicką, czyli Semarytańską graniastą, które z czasem w rozmaite kształty zaokrąglono, dało początek późniejszemu ścigłym. Nadto spostrzegali to już i starożytni, że wszelkie pismo głoskowe, jakkolwiek zmienione i pomnożone, miało pierwsze w po-

rządku głoski A, B, i nie inne nazwisko tylko abecadło, utworzone z pierwszych dwóch głosek Fenickiego lub Syryjskiego pisma ALEPH, BETH. Przekonywa o tem wzorami S w i n t o n, B a r t e l e m y i D u t e n s, którzy zebrali najdawniejsze abecadła z napisów starych monet i kamieni hiszpańskich, maltaskich, punickich, maurytańskich, różnych azyatyckich, i porównali je między sobą.

Pierwiastkowe abecadło, hebrajskie złożone tylko z głosek 16, a czasem do liczby 22 powiększone było samarytańskim, a używane dziś, które hebrajskiem zowią, jest późniejsze assyryjskie czyli chaldejskie. Z tego wynikło syryjskie zwane e s t r a n g e l o s o k r ą g ł e, i z niemi z powinowaczone dawne zerskie abe-

burg (3) Hannover (3) Heidelberg, Hom-
 burg, Karlsruhe, Kilonia, Koblenca, Ko-
 lonia, Landau, Lipsk. (2) Morawska —
 Ostrawa, Moguncya, Magdeburg, Mann-
 heim, Meerane, Münster, Neustadt, No-
 rymberga, Pforzheim, Praga (2) Rein-
 scheid, Rostock, Ruhrort, Schweinfurt,
 Strassburg, Stuttgart, Wiedeń (2) Wies-
 baden.

Gdzie się zgromadzi tylu filatelistów,
 tam traktuje się sprawy filatelii nietylko
 ze strony teoretycznej lecz i praktycznej.
 Dlatego to, „Międzynarodowe Stowarzy-
 szenie kupców znaczków pocztowych w
 Berlinie zwołało równocześnie do Kolonii
 Kongres handlarzy znaczków pocztowych,
 który już d. 19 czerwca został powitany
 przez panów Colm'a i Schener'a. Przy-
 byłych filatelistów przyjęli w dniu 20
 czerwca w południe członkowie klubu ko-
 lońskiego panowie Köhler, Stratmann
 Drah, Hemmerling i Ulrich. Następnie
 odbyło się poufne zgromadzenie delega-
 tów stowarzyszeń, poczem nastąpił weso-

ły komers. Lokal „Lese“ przeznaczony
 był na uroczystość.

W niedzielę rano o 9-tej otworzył
 przewodniczący Klubu kolońskiego B. Kö-
 hler obrady, pozdrowieniem gości. Na se-
 kretarzy zostali wybrani pp. Stratmann
 i Rheinbrohl z Kolonii. Najpierw na wnio-
 sek p. Wagnera z Heidelbergu został
 utwierdzony Związek Niemieckich i Au-
 stryackich stowarzyszeń filatelistycznych a
 w czasie pięciogodzinnej ożywionej dysku-
 syi nadano mu prawidła.



STATUT ZWIĄZKU

*niemieckich i austriackich stowarzyszeń filateli-
 stycznych.*

1. Niemieckie i austriackie kluby przy-
 stępują do związku niemieckich i austri-
 ackich stowarzyszeń filatelistycznych z zu-
 pełnem równouprawnieniem.

2. Związkowi chodzi o następujące
 cele: 1) Ma on być tak wewnątrz jak i
 na zewnątrz kraju przedstawicielem wszyst-

cadła z egiptu i pechloji, które wydał
 ANQUETIL. Abecadło arabsko-kunickie
 do syryjskiego podobne widzieć można
 w encyklopedyi Iwerduńskiej. Abecadło
 palmireńskie czyli dawnej Tadmory,
 mające powinowactwo z hebrajskiem i sy-
 ryjskiem, okazane jest na pomnikach
 rozwalin persepolskich przez Bar-
 telemy. Abecadła fenickiego zwanego
 B a s t u t używanego niegdyś w schodnich
 powiatach Hiszpanii, równie z 16 głosek
 złożonego wydał wzór Velasques.

Najdawniejsze głoski egipskie mają
 wiele podobności do fenickich, jak do-
 wodzi graf Caylus z dwóch sztuk
 płótna, któremi powita była Mumia.
 Na jednej z nich nawet zdawało mu się
 spostrzegać słowo hebrajskie Ederag

czyli ogród. Plutarch daje abecadłu e-
 gipskiemu głosek 25, ale ich musiało
 nie mieć tyle owe pierwiastkowe, któ-
 rego pierwsza głoska A była utworzona
 z obnarzenia hieroglifu, wyrażającego
 ptaka czyli egipskiego żurawia, i po-
 święca T a n t o w i. Abecadło Koptów
 czyli Egipcyan terażniejszych liczy gło-
 sek 32, a zatem jest nierównie później-
 sze; wszelako i z tych jedne mają po-
 dobność do głosek arabskich, drugie do
 głosek greckich, jak okazuje w swych
 wzorach Wilkins. Jedno z bardzo
 dawnych, ale zapewne nie pierwiastkowe
 abecadło Brachmanów indyjskich zwane
 Schanskretton, złożone z głosek 22,
 okazujące w niektórem podobność do
 hebrajskich, wydał Morton w wybor-

kich dążeń filatelistycznych. 2) Ma prowadzić walkę z fałszerzami i wszelkimi nieczystymi żywiołami. 3) Ma być najwyższym rozjemczym sądem we wszelkich kwestyach spornych. 4) Ma przedsiębrać pościg za zdemaskowanymi oszustami. 5) Ma przygotować wszelkie wnioski przedstawienia i t. p. i takowe w dniu rocznego posiedzenia delegatów związku podawać tymże do rozstrzygnięcia; należące do Związku stowarzyszenia poddają się orzeczeniu Związku.

3. Interesa Związku załatwia zarząd Związku. Zarząd ma pełnomocnictwo po za posiedzeniami w pewnych wypadkach występować samodzielnie i rozstrzygać dowolnie. Składa on się z przewodniczącego, kasyera i trzech członków, z których trzech względnie dwóch, co dwa lata wybieranych bywa przez Związek. Ponowny wybór jest dozwolony. Po wystąpieniu jednego członka zarządu ma zarząd prawo wybrać nowego jako zastępcę. Na posiedzeniu w czasie zjazdu Związkowych

potwierdzają ten wybór, albo też nowy przedsięwiorą. Na posiedzenie zbierają się przedstawiciele stowarzyszeń związkowych, a ma ono miejsce zawsze w czasie ogólnego zjazdu filatelistów (Zjazd ten będzie się odbywał jak zawsze, na tych samych warunkach — jego porządek dzienny nie ulega zmianie.)

4. Zarząd Związku rozciąga swą czynność na wszystkie w paragr. I-szym wspomniane punkta. To co sam postanowi ma należyście przygotować i oddać specjalnemu komitetowi przez siebie wybranemu, ażeby ten w dniu posiedzenia Związkowych poddał im to do rozstrzygnięcia. Zarząd ma również w tymże dniu zdać dokładną sprawę ze swych czynności i ze stanu kasy, którą odda do rozporządzenia Związku. O przyjęciu Stowarzyszeń do Związku decyduje zarząd.

5. Zarząd ma się wystrzegać wglądania w wewnętrzne sprawy pojedynczych Stowarzyszeń, chyba że wstanie powoła-

nem zbiorze abecadeł Bernarda. Późniejsze pomnożone zostało do głosek L. Z tego późniejszego powstały zpowinowaczone z syryjskimi abecadła mongolskie i tybetańskie, które wydali Georgi i Bayer.

Najdawniejsze abecadło greckie czyli pelargańskie zwane właściwie Kadnegskim, złożone z głosek tylko 16 jak świadczą Pliniusz starszy, Plutarch i Euzebiusz kończące się na T, z czasem dopiero pomnożone zostało do liczby 24 przez dodatek zwanych nadcechowemi i dodatek nadcechowych 8 do pierwiastkowych 16 jest zawsze pewny, chociaż trudno poszlakować, czy to pomnożone wprowadzone było od Palamedesa słynącego pod-

czas wojny Trojańskiej, od którego poci nazwali głoski ptakami palamedowemi; czy od Jończyków, na których pismo zgodziły się niegdyś wszystkie narody greckie, czy naostatek od Samianów uchodzących za najdawniej oświeconych w Grecyi. Najdawniejsze głoski greckie, jakie jeszcze w swoim czasie czytał Herodot na napisach trzech trójnogów w kościele Apolina Ismeńskiego u Beotów były bardzo podobne do łacińskich, i takie uważał Pliniusz starszy na tablicy delfickiej poświęconej Minerwie w pierwszej z bibliotek rzymskich. Takie wzory widzieli na napisie, słupa marmurowego, którego znalazł na wyspie Melos dziś Melo zwanej na archipelagu Bernard Nanci we-

ny wyraźnie przez sporne strony do rozstrzygnięcia kwestyi.

6. Posiedzenia zarządu mają miejsce w mieście zamieszkałem przez każdorazowego przewodniczącego. Krótko przed posiedzeniem Związkowych, porozumiewa się zarząd ze sobą. Uchwały zarządu są ważne, jeżeli jest obecnych trzech członków. Przy głosowaniu rozstrzyga większość, jeżeli zaś jest równa liczba głosów -- przewodniczący.

7. Zarząd udziela interesowanym Stowarzyszeniom sprawozdania ze swych czynności regularne w dzienniku, który jest organem Związku.

8. Ażeby zapewnić środki pieniężne potrzebne przy czynnościach zarządu obowiązuje się każde biorące udział stowarzyszenie płacić za każdego swego członka rocznie 20 fen. Wkłádki nadają się rocznie -- uiszczane być mają z góry 1 stycznia franco każdego roku. Za czas od 1 lipca do 30 grudnia 1896 r. należy

się natychmiast 10 fen. Za członka do kasy Związku.

9. Wystąpienie Stowarzyszenia ze Związku może mieć miejsce tylko z końcem roku a zarząd powinien być wcześniej o tem uwiadomionym. Wykluczenie jednego ze Stowarzyszeń z powodu szkodenia interesom Związku, może nastąpić tylko na posiedzeniu Związkowych. Stać się zaś to może po przynajmniej trzech miesięcznem niepłaceniu wkładki.

10. Rozwiązanie Związku może nastąpić tylko na posiedzeniu Związkowych i tylko wtedy jeżeli trzy ćwierci głosów oświadczy za niem.

Przypuszczalny majątek Związku przypadnie wtedy równo wszystkim stowarzyszeniom.

Do zarządu Związku weszli pp. Wagner z Heidelbergu, przewodniczący, Steinbach z Karlsruhe, Westenstrasse 26 kassyer, Motz z Mannheim, Weegmann z Bidefeld i Greimle z Wiednia.

Z radością przyjęto wniosek niemiec-

necynnin. Takież widzieć na podstawowym posągu bez głowy stojącym przed kościołem chrześcijańskim w starej wiosce na miejscu dawnego *Siganacum*, któren był *Sherard*, konsul angielski w Smyrnie odkrył, a *Chisfulli Chandler* odsztychowany wydali. Okazują się takież na innym marmurowym napisie odkrytym przez *l'Etbbe Fourmont* w uczonej jego podróży do *Sachobori*, którą jest dawna *Awyclaca*. Dwa ostatnie pomniki mają około 2200 lat dawności.

Abecadło Hetruskie, używane także og Osków i Samnitów, również zgłosek 16 złożone jak widzieć u *Grutera* i na kamieniach w *Gubio* zualezionych, zgadza się postacią z abecadłem fenickiem czyli

pelazgańskim, a razem i łacinnik upatruje w niem podobności do swego. Łacinińskie abecadło w pierwiastkach tylko głosek 16 mające, jak wyraźnie przywodzi stary gramatyk *Pryscyan* różnemi czasy wzrastały aż do liczby 24. O ostatniem i bezskutecznem usiłowaniu *Klaudjusza cesarza* w przydaniu trzech nowych głosek wspominają *Swetaniusz* i *Tacyt*.

Powinowactwo abecadeł *Lombardów*, *Gotów*, *Safew*, *Franków* i t. d. z łacinińskim, pomimo rozmaitości ich kształtu jest oczywista. Zabytki bardzo dawnego pisma łacinińskiego okazuje sławna trumna starożytna przez *Wilkelmana* objaśniona i słupek okrętozwycięzki *Kajja Duiliusza* któren mu postawiono za

kiego państwowego zarządu poczt, wygotowany na wszechświatowy kongres pocztowy w Waszyngtonie 1897: że wszystkie znaczki powstało ku pamięci jakich faktów lub z powodu nadzwyczajnych okoliczności mają być na przyszłość wykluczone z międzynarodowego obiegu i za nowe wydanie znaczków nastąpić może tylko wtedy, jeżeli znajdzie tego rzecz-wista potrzeba.

Panowie Lossan i Lehsten z Hamburga zaprosili z polecenia Stowarzyszenia filatelistów hamburskich IX. Zjazd filatelistów do Hamburga, które to zaproszenie jednogłośnie zostało przyjęte. Na przewodniczącego przyszłego zjazdu obrano pana Böttichera z Hamburga a do stałego komitetu tego zjazdu weszli pp: Lossau,

pomnik pierwszej wygranej morskiej nad Kartagińczykami, stojący dotąd na Kapitoliu dzisiejszego Rzymu. Dawne abecadła runiczne zwane czarnoksiężnemi (Runal Magical) w wiekach ciemnych, kiedy do słów przywiązywano moc działania nadprzyrodzonych skutków, jakich używały narody północne, także z głosek 16 złożone i do dawnych greckich podobne, widzieć można na tablicach wyciągnionych przez Jerzego Hiekes z historyi Hialmara, króla Thule i Biarm, tudzież w najdawniejszych rękopismach Edoly. Pismo hunscytyjskie u Macieja Beliusza. Dawne teutońskie do runicznego podobne, wyjęte z bardzo starego rękopisma opactwa fuldeńskiego, znajduje się Heinslusza.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wehner, Lehsten, z Hamburga — Umpfenbach z Frankfurtu nad Menem, Köhler z Kolonii Poenicke z Mannheim, Glase-wald z Gössnik i Schönig z Drezna.

ZADANIE KONIKOWE.

O	P	E	A	K	C	B	T
D	M	M	C	N	I	A	H
R	S	O	H	N	H	S	E
F	N	O	T	K	I	H	U
W	W	K	E	C	M	R	L
I	F	S	A	N	E	U	R
O	S	H	I	T	P	N	G
O	L	Z	A	N	S	R	P

Jednym biegiem znajdziesz znakomitych filatelistów. Za odnalezienie przez-nacza Redakeya trzy nagrody: 1) 2 marki jubil. argentyńskie; 2) 3 marki jubil. San Marino; 3) 3 marki i 2 kartki jubil. bułgarskie.

Rozwiązania w listach kartkowych.

ROZWIĄZANIE SZARAD Nr. 6 i 7.

Travankór - Madagaskar.

Trafne rozwiązanie nadesłali pp.: Płatkowski, Myślenice; Sleszkowski, Monachium; Dr. Brzobohaty, Lipnik; Ks. Szczerbiński, Hechter, Kraków; Ziemkiewicz, Warszawa; Lepszy, Tarnopol; Dr. Kleindienst, Zgierz; Mościcki, Białystok; T. F. R. Kraków.

Nagroda wylosowana: 1) Sleszkowski, K. Senf, na porto 20 fg. 2) Lepszy, K. Heitman, na porto 10 ct. 3) Dr. Kleindienst, na porto 12 kop., jako poleczone to o 20 fg., 10 ct., 10 kop. więcej prze-

śląc można kursującymi markami, lecz nie przyklejone do papieru, tylko dołączone (włożone) do list. kartkowego.

—•—
 Odpowiedzi od Redakcyi.
 —•—

Upraszamy wszystkich PP. interesowanych, którzy mają jakieś zlecenia lub wiadomości do Redakcyi, nadal nadsyłać, które to, o ile możliwości, będą w naszej wiedzy, załatwimy lub odpowiemy.

Rozlosowane premie losów i szarad należy adresować do Administracyi „Polskiego Filatelisty“, naturalnie z nadesłaniem na portoryum.

PP. Członków zamiejscowych Klubu filatelistów zawiadamiamy, iż ten Numer Klub wysyła, przeto odpowiedzialności żadnej nie bierzemy.

K. Ziel. Wasylówka. Przesłane koperty otrzymaliśmy, odpowiedź za powrotem naszego naczelnego redaktora. O reszę upraszamy do Klubu się udać.

M. R. Tarnów. Albumów i katalogów niema jeszcze, katalogi miała wydać firma C. Wilanowski w Warszawie. Albumy zaś ma wydać Bazar marek w Krakowie, lecz dotychczas dopiero 9 zgłosiło się, którzyby nawet podwójną lub potrójną cenę niemieckich wydań zapłacili. W każdym razie, zawiadomimy, jeżeli tylko będzie możebnem wydać album w ojczystym języku, zostanie wydany.

W. Z. i M. Gorcz w Chicago. Gazety po czesku wydawać nie będziemy, za przesłane 5 dolarów serdecznie dziękujemy, którą to kwotę na przysły rocznik zapisaliśmy.

Pani Kwie. Lwów. Marki Perak i Selangor na 8 ct. złotych wcale nie było i nie egzystują.

Dr. S. Nep. Bruksela. Proces w sprawie stempli nieskończony.

I. Bau. Winterthur Gazety przesyłaliśmy tylko tym, którzy wkładkę uiszcili do Klubu, gdyż tym Klub tylko kazał wysyłać.

Sobiesław. Warszawa. Gazetę Klub tylko w 1 roku wydawał. (Patrz rocznik II., strona 59.

Markę wartości 1 zlr. 20 ct. Nra: 634, 548, 68, 599, 310, 333, 423, 761, 331, 801, 24, 864, 568, 115, 544, 97, 297, 412, 740, 282, 468, 14, 94, 309, 856.

Markę wartości 90 ct. Nra: 381, 255, 2, 400, 18, 367, 566, 226, 962, 223, 845, 317, 126, 350, 489, 551, 129, 730, 265, 641, 904, 932, 366, 788, 936, 880, 949, 438, 218, 60, 231, 671, 623, 612, 990, 947, 837, 681, 567, 813, 822, 355, 690, 391, 605, 445, 160, 298, 652, 852.

Markę wartości 60 ct. Nra: 369, 347, 78, 979, 365, 471, 246, 998, 62, 609, 42, 187, 658, 508, 841, 781, 978, 176, 75, 528, 252, 660, 4, 1000, 64, 908, 462, 242, 155, 408, 124, 289, 710, 665, 364, 838, 496, 271, 49, 443, 337, 539, 611, 670, 718, 228, 439, 57, 991, 351.

Markę wartości 30 ct. Nra: 286, 318, 207, 308, 215, 327, 141, 916, 93, 238, 266, 655, 72, 637, 502, 829, 995, 500, 663, 650, 319, 906, 668, 490, 804, 305, 106, 259, 843, 313, 290, 464, 909, 116, 967, 825, 581, 521, 867, 844, 669, 810, 691, 915, 835, 554, 136, 666, 128, 626, 328, 117, 597, 357, 618, 270, 600, 451, 169, 493, 112, 282, 491, 878, 753, 21, 809, 672, 323, 905, 354, 678, 514, 401, 329, 764, 951, 836, 957, 195, 731, 639, 831, 204, 789, 96, 824, 398, 955, 594, 640, 633, 222, 307, 515, 636, 98, 396, 733, 758.

Do otrzymania premii uprasza się nadesłać los w liście kartkowym i na portorium to jest na książki 10 ct., 20 feg., 20 kop. na marki 5 ct., 10 feg., 10 kop. w markach kursujących nieużywanych, marki proszę nie przyklejać do listu tylko włożyć.

—•—
 Lista losów Polskiego Filatelisty ciągniętych w dniu 26 Sierpnia 1896

Pierwsze 10 wyszły Nra: 620, 361, 367, 862, 3, 646, 792, 685, 149, 257.

Katalog Senf Nra: 410, 695, 90, 969, 985.

Katalog Heitman Nra: 433, 946, 928, 677, 37.

Katalog Baumbach Nra: 673, 819, 602, 263, 581.

Zmiana lokalu.

Bazar Marek

istniejący od 6-ciu lat przy ulicy św. Tomasza, został przeniesiony na plac Franciszkański Nr. 1, **parter**, (obok pałacu Biskupiego), otwarty od 8-mej rano do 8-mej wieczór.


ZAWIADOMIENIE.

Z powodu nieobecności mego męża, BAZAR MAREK prowadzę jak dotychczas nadal, również wysyłam marki do wyboru za gwarancją lub kaucją n. p. 5 Złr., 10 Mrk., 10 Frs., mniej lub więcej zależy od żądania wyboru, któren w potrójnej wartości prześlę.

Adresować upraszam
Bazar Marek lub **M. M. Urbański, Kraków.**
Wanda Urbańska.

MINERALY

SZTUK 100 SZTUK
są do nabycia

 **za 5 złr.**

BAZAR MAREK.

Rybki złote.

1 sztuka . od — 15 ct.
10 sztuk . „ 1·20 „
100 „ . „ 10— zł.
wysła się żywe i na prowincye.

M. M. Urbański, Kraków.

Zakładki (falze)

gumowane białe do naklejania marek do albumu: wielkość a) 100 szt. 5 ct., 1000 szt. 45 ct., b) 100 szt. 8 ct., 1000 szt. 75 ct., pocztą o 5 ct., 10 fen., 10 kop. drożej.

Do nabycia w Administracji.

HERBARIUM

ładnie suszone rośliny, około 300 sztuk zawierające, są ułożone według prof. Jos. Mik.

w zamian na Album z markami względnie za marki lepsze za 12 złr.

Do przejrzenia w Administracji teje gazety.

ROCZNIKI Polskiego Filatelisty

są do nabycia w Administracji „Polsk. Filatelisty“

I. 1894. cały	4 złr.	} bez premii
II. 1895. cały	1 złr.	
III. 1896. cały	1 złr.	

Porto osobno od rocznika 10 ct., 20 fen., 10 kop.
Jako polecony, o 10 cent., 20 fen., 10 kop. drożej.

Albumy

na marki są na składzie: **małe** po ct. 8, 18, 20, 30, 40, 50, 60, 90; **większe** po złr. 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2—, 2·50, 3—, 3·50, 4—, 4·80; **duże** po złr. 6—, 7·50, 9—, 12— i wyżej, niemieckie, francuskie i austriackie.

BAZAR MAREK, Kraków.

STEMPLE

tylko zagraniczne, BAZAR MAREK sprzedaje i kupuje. Austriackich i węgierskich nie sprzedajemy i nie kupujemy.

Adresy Polskich Filatelistów.

Bielecki Władysław, *Bucarest*, Strada Icönei 60.
Hałatkiewicz Władysław, *Kraków*, Podwale 2.

Hechter Józef, *Kraków*, Dworzec,

Mościcki Henryk, *Białystok*, gub. Grodzieńska.

Regulski Zygmunt, *Warszawa*, Krakowskie przedmieście 64.

Rittendorf Władysław, *Warszawa*, Graniczna 11.

Singer S. *Paryż*, rue Chateaudun 58.

Suchocki Wincenty, *Warszawa*, Wspólna 8.

Zieliński Kazimierz, *Warszawa*, p. Tywrów, Podole.

Za bezcen

koperty z markami
każda inna

10 sztuk	3 ct.	} bez Austrii
20 „	5 „	
25 „	8 „	
30 „	10 „	
40 „	15 „	
50 „	18 „	} bez stempli i prywatnych
75 „	10 „	
100 „	25 „	
150 „	50 „	
200 „	75 „	
250 „	1 złr.	} bez stempli i prywatnych
300 „	2 „	
400 „	3 „	
500 „	5 „	

Marki mieszane.

1.000 marek . . 15 ct.
10.000 marek . . 1 złr.
100.000 marek . . 6 złr.
1.000 austriackich . 15 ct.
1.000 niemieckich . 15 ct.
1.000 rosyjskich . . 45 ct.
1.000 rumuńskich 1·50 złr.
1.000 bez austriy niemiec 25 ct.

do nabycia w Administracji.

Porto osobno.

SPIS RZECZY*).

Nowości.

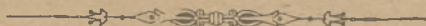
Argentyna 43.	Gibraltar 13.	Portoryko 34.
Austria 13.	Grecya 33.	Portugalia (5). 34.
Barbados 44.	Grenada (23).	Przyl. dobr. nadziei (13), 44.
Belgia (5), (23).	Gwatemala (23).	Rumunia 34, 44.
Borneo 13.	Hiszpania (5).	Salwador 34.
Bułgaria (5), 44.	Haiti 44.	Sirmur 13.
Cypr 23.	Honduras 34, 44.	Serbia 23.
Czarnogóra (5).	India wsch. afryk. 23.	Tonga (5).
Ekwador 33, 44.	Indie angielskie (13).	Transwal 44.
Erytrea 22.	Maurycjus 13, (23).	Urugwai (5), 13, (23).
Falkand 33.	Niemcy 34.	Wiktorya 13, (23).
Fidji 33.	Nikaragua 34.	Włochy (13).
Filipiny 33.	Peru 34.	Zanzibar 14, 23, (24).

Biografie.

Herrmann (18).	Moschkau (26).
Lajos 52.	Suppantschitsch (3).

Falsyfikata.

Anglia (40).	Jońskie wyspy (4).	Parma (41).
Baden (20).	Kościelne państwo (41).	Romagna (57).
Bawarya (4).	Luxemburg (55).	Rumunia (54).
Grecya 23.	Lubeka (12).	Thurn i Taxis (21) 56.
Hamburg (54).	Sycylia (54).	
Hiszpania (13).	Szwajcarya (40).	
Czarna tablica 7, 15.	Rebusy 15, 35, 46.	Od Wydawnictwa 51.
Cele dobroczynne 14, 44.	Rozmaitości 5, 14, 32.	Odpowiedzi od Redakcyi 7, (8), 15, 47, 62.
Czy warto zbierać nowodruki 10, 19, 27.	Rozwiązania 7, 15, 24, 35, 46, 64.	O wynalazku pisma 3, 10, 19, 27, 39, 52.
Fałszywe obstępowania marek włoskich (29), (30).	Sprawozdania z klubu 6, 35, 46.	O zakładaniu zbiorów 31, 41.
Głos z Rumunii 45.	Sprostowanie o m. Lubeki 21.	Ogłoszenia 8, 16, 36, 47, 48, 63.
Losy i wygrane 2, 47, 62.	Szarady 7, 24, 46.	Premie 8, 15, 35, 47, 51.
Nadesłane 24.	Zjazd Filat. 74.	Polonia 7.
Najnowsze gazety 15.	Znaczki pocztowe dla Austrii i Węgier 11.	
Nekrologia 50.	Menu 3. rocz. klub. Filat. 8.	
	Odezwa P. T. 37.	



*) Liczby oznaczają strony, w klamrach zaś są ilustracje.